KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 28 Października. / 9 Listopada. Rok 1860. № 296. Jutro, Śgo Andrzeja z Awelinu.

Rada Administracyjna, postanowiła: Art: 1. Pobierane przez Poczthalterów opłaty: a) za odwóz poczt Skarbowych; b) za konie do tychże poczt w razie większego nad normalny fracht doprzęgane, podwyższają się: *ad* a) z k. sr. $4^1/_4$ *ad* b) z k. sr. $3^1/_4$ (do kopiejek srebrem 5 od konia na wiorstę).— Podwyżka ta nie rozciąga się do poczt osobowo-listowych, kursujących na ryzyko Poczthalterów, chociażby poczty te na rzecz Skarbu przeszły; ani do karet przez Departament Pocztowy Cesarstwa utrzymywanych. Za odwóz tych poczt, Poczthalterowie i nadal pobierać będą taką samą jak dotąd opłatę, to jest po kop: $4^1/_4$ od konia na wiorstę. Art: 2. Zamiast dotychczasowych opłat za bryczki i karjolki, do odwozu poczt Skarbowych przez Poczthalterów dostarczane, ustanawia się wszędzie jednostajna opłata po 1nej kop: na wiorstę. Art: 3. Uiszczane dotąd opłaty: za extrapoczty po kop: 5, za jazdę kurjerską po kop: 7 od jednego konia na wiorstę, podwyższają się o pół kopiejki, i stosownie do tego pobieranem być ma za jazdy takowe: od extrapoczt kop: $5^1/_2$, od jazdy kurjerskiej kod: $7^1/_2$, na wiorstę od konia, licząc w to ryngield, który w tej samej wysokości, po kop: $^3/_4$ od konia na wiorstę, bez zmiany pozostaje. W tym samym stosunku podwyższone również zostają i następujące jeszcze opłaty, a mianowicie: za sztafetę prywatną z $5^1/_2$ do 6 kop:, za sztafetę rządową z $4^1/_2$ do 5 kop: na wiorstę od konia, z pozostawieniem bez zmiany od tychże sztafet opłaty pod nazwą expedycyjnego. Art: 4. Pobierany na rzecz Skarbu od Poczthalterów tak zwany koncernens po $8^1/_3$ procentu od sta, od dochodu osiąganego przez nich z extrapoczt, kurjerów i sztafet, w zupełności uchyla się. Art: 5. Opłaty poprzedzającemi artykułami oznaczone, tak za odwóz poczt Rządowych, jako też za jazdy extrapocztowe, kurjerskie, oraz za sztafety, ustanowione zostają na przeciąg lat trzech, przed upływem których Zarząd Pocztowy Królestwa obowiązany jest przedstawić Radzie Administracyjnej wnioski, czy opłaty te zmienić, lub nadal pozostawić należy. Art: 6. Jeżeliby, pomimo zwiększenia jak wyżej opłat, okazało się, iż na bocznych traktach w jakiej szczególnej miejscowości, Poczthalter nie jest w stanie stacji z dochodu osiąganego utrzymać, w takim razie dozwala się Zarządowi Pocztowemu, dla przyjścia takim Poczthalterom w pomoc i zapewnienia dogodności ogólnej, zaprowadzać na rzeczonych traktach nowe biegi poczt, lub udzielać im jednorazowe wsparcia, według zasad przez Zarząd Pocztowy zaprojektować się i do zatwierdzenia Rady Administracyjnej Królestwa przedstawić się winnych. Takież jednorazowe wsparcia, mocen będzie Zarząd udzielać równie podług tychże zasad, w ogólności Poczthalterom, którzyby nie z własnej winy lub zaniedbania, ulegli jakiej klęsce, upadkiem poczthalterji zagrażającej. Na wydatki tym artykułem objęte, zamieszczaną będzie w etacie pocztowym do dyspozycji Zarządu Pocztowego summa rs. 18,000. Niezależnie od tego Zarząd Pocztowy zamieszczać także będzie w pomienionym etacie summę, jaka na pokrycie wydatków w artykule 1m lit: *a* i *b* tudzież w artykule 2m, okaże się potrzebną. Art: 7. Przepisy postanowieniem tem objęte, obowiązywać będą od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) $18^{60}/_{61}$ r.

JW. Jenerał Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Zielenoj,* Towarzysz Ministra Dóbr Państwa, powrócił z Paryża.

JW. Radca Tajny *Siemenow,* wyjechał do Petersburga.

Prezes Banku Polskiego.— Podaje do wiadomości, iż przy Giełdzie Kupieckiej Warszawskiej, wakuje posada Meklera przysięgłego, wexlowego i towarnego razem, na którą ze względu na przepis artykułem 11m Postanowienia Namiestnika Królewskiego z r. 1817 objęty, tylko Chrześcijanin przeznaczony być może. Mający przeto chęć być powołanym do tych obowiązków, wezwany zostaje, aby żądanie swoje w dniach 15tu Prezesowi Banku przedstawił z dołączeniem dowodów kwalifikacji, powołanem Postanowienie Namiestnika Królewskiego, określonych.— Radca Tajny, B. *Niepokojczycki.*

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia 11 b. m., zaraz po Wotywie, odbędzie się w zwykłem miejscu w gmachu XX. *Dominikanów* przy ulicy Starej, posiedzenie ogólne (sprawozdawczem zwane), Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Senjorowie o liczne zebranie się szanownych Braci upraszają.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynow,* odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Tomasza *Karwosieckiego,* Obywatela ziemi Płockiej, zmarłego w dniu 10 Września r. b.; na które, obecne Córki i Zięć, życzliwych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele na Powązkach, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marcina *Napolskiego;* na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów,* odprawi się Nabożeństwo żałobne, za wieczny spokój zmarłych Rodziców i całej Familji *Dobrzańskich;* na które, pozostałych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Jutro o godz: $9^1/_2$ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Śliwińskich *Majewskiej;* na które, zaprasza się łaskawych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, w przyszły Poniedziałek, o godz: 9ej z rana, rozpocznie się żałobne Nabożeństwo roczne za dusze ś. p. zmarłych Braci i Siostr, z Bractwa OPATRZNOŚCI BOZKIEJ.

Ś. p. Wojciech *Brzeziński,* Rzeczywisty Radca Stanu, Dyrektor Wydziału w Kom: Rz: Sprawiedliwości, Członek Komissji Emerytalnej, Kawaler Orderów: Śgo STANISŁAWA 1ej, Śtej ANNY 2ej z Koroną, Śgo WŁODZIMIERZA 3ej klassy i Znaku Nieskazitelnej Służby za lat XXV, przeżywszy lat 62, w dniu 7ym b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, Syn i Brat, zapraszają

Kolegów, Przyjacioł i Znajomych na wyprowadzenie zwłok Jego z domu Nr 1339, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w dniu 11ym b. m. o godzinie $3^1/_2$ z południa na cmentarz Powązkowski odbyć się mające; oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu następnym, 12go b. m., o godzinie 10ej rano, w Kościele OO. *Kapucynów*.

Wczoraj, po krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, w wieku lat 64, ś. p. Grzegorz *Clavel*, Obywatel m. Warszawy, rodem z Szwajcarji. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, Córka, nieobecny Syn i Zięć, zapraszają, Przyjacioł i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 2ej klassy loterji na dobra *Szymanów* i *Seroki* i wliczaniu tychże do koła oraz przy ciągnieniu wygranych 2ej klassy, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta jako delegowani: WW. Karol *Malcz* i Jan *Bauer*.

Zebrane w samej Redakcji *Kurjera Warszawskiego* ofiary w ilości rubli srebr: 119, na korzyść Chrześcjan dotkniętych klęskami rzezi w Syrji, przesłane zostały według wskazania, to jest do Departamentu Azjatyckiego, Ministerjum Spraw Zagranicznych w Petersburgu.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. T. i od W. C. po kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie, na intencję uproszenia zdrowia.

Bibljoteka Warszawska za Listopad, wyszła z druku i zawiera: Uskocy w Kroacji, przez Karola *Sosnowskiego*. Król *Lir*, trajedja W. *Szekspira*, akt 4ty i 5ty, przekład Józefa *Paszkowskiego*. Przeszłość i teraźniejszość ortografji polskiej, ocenione ze stanowiska zasad wymowy, przez Adolfa *Kudasiewicza*, (ciąg dalszy). Alfred *Tennyson* i jego dzieła, przez Wład: *Chomętowskiego*. O podatkach gruntowych stałych w Królestwie Polskiem, obecnie istniejących, przez Woj: *Trzetrzewińskiego*, (dokończenie). Kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna. O pochodzeniu *Ruryka* i jego Waregów ze szczepu czudzkiego, przez Jana Adolfa *Lindströma*, przekład ze szwedzkiego, przez Piotra Alexandra *Wereszczyńskiego*. Kronika literacka. Rozmaitości. Korrespondencja. Do Redakcji Bibljoteki Warszawskiej, od Antoniego *Wieniarskiego*. Kronika bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Wrzesień r. b.

Do dzisiejszego *Kurjera*, dołącza się dla wszystkich Prenumeratorów tak w Warszawie jak w kraju i zagranicą: Wykaz wyciągniętych losem d. 15 (27) Października 1860 r. numerów umarzających się akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. N. rs. 6 dla dwóch prawdziwie biednych wdów, to jest *Ostr:* i Petr: *Bacz:*.

W tych dniach odebraliśmy drugą z kolei, na tak zwany trzeci konkurs dramatyczny, komedję.

Jutro w Resursie Kupieckiej, jak już doniesionem było, P. *Jurkiewicz* Professor, wykładać będzie pierwszą prelekcję geologji popularnej, od godz: 7ej wieczorem. W środku sali urządzono miejsca numerowane za opłatą po kop: 25 od osoby, inne zaś miejsca w tejże sali i na galerji za opłatą po kop: 15. Bilety sprzedawane będą dziś od godz: 10 do godz: 4ej po południu, w Kancellarji Resursy i jutro od godz: 4ej przy wejściu. Komitet Resursy Kupieckiej uwzględniając życzenie PP. Professorów, ma honor upraszać szanowną Publiczność, ażeby dla niespowodowania dystrakcji PP. Professorom w czasie wykładania ich prelekcji, ile możności na oznaczoną godzinę zbierać się raczyli.

Od onegdaj na wzór wieczorów literackich, rozpoczęły się także i wieczory numizmatyczne, na które zbierać się zwykli miłośnicy starożytnictwa. Pierwszy taki wieczór otworzył P. Józef *Zelt*, którego zbiór numizmatyczny, należy do liczby pierwszo-rzędnych w Warszawie.

Piszą nam z Nicei d. 31 z. m., że zjazd cudzoziemców tamże jest liczny, a najwięcej pomiędzy niemi Anglików; a chociaż mnóstwo nowych willi poprzybywało, mieszkania jednak zdrożały w dwójnasób. Lato w Nicei było chłodne, ale teraz upały dochodzą przeszło 20 stopni.

Pojutrze przypada ogromny strach.....na gęsi. Jest to dzień *Marcina*, w którym zazwyczaj wyprawiają od najdawniejszych czasów owe rzezie ocalicielkom *Kapitolium*, *kaptując* im głowy. Zwyczaj ten pochodzi od czasu owych dziesięcin składanych przez włościan dworowi, a że w owym czasie około Śgo MARCINA, najtuczniejsze bywały gęsi, przeto powinność kończyła się na nich, a dwór, wyprawiał z nich swoim domownikom biesiady. Jak tyle innych, tak i zwyczaj wspomniony, z cichych sioł i chatek, przeniósł się niebawem do gwarniejszych miejsc, jakiemi są miasta. Tu dopiero poczuły gęsi, co to jest wdać się z mieszkańcami grodów, i rok po roku w liczbie wzrastającej niosły z siebie daninę tak z mięsa dla *gastronomów*, jak z kości piersiowych dla *pseudo astronomów*, wyciągających prognostyki co do nadchodzącej zimy. Zwyczaj ten, ale tylko co do kości, upowszechnił się i w Redakcji *Kurjera*, która również po odbytej gęsiej rzezi w Warszawie, a następnie po skończeniu uczt, otrzymuje zwykle od Gospodyń lub Gospodarzy domów, pewną ilość piersi..., rozumie się gęsich, dla wyciągania wróżby zimowej. Aby przeto zwyczaj ten i w tym roku nieustał, przypominamy o nim łaskawym Czytelniczkom *Kurjera*; a my za to powiemy im nawzajem, jak mają się zabezpieczyć na nadchodzącą zimę, to jest czy bardziej w futra, czy też w kalosze.

Do otwartego w tych czasach magazynu mód pod firmą Pani *Soldenhof*, w domu *Łagiewnickich*, przy placu Ratuszowym, sprowadzone zostały prześliczne rzeczy, mogące odpowiedzieć wszelkim wymaganiom. Oprócz bowiem dobroci wyrobu, uważano tam jeszcze na gust i modę, co w połączeniu stanowi tę właśnie całość jakiej zwykle domaga się od stroju. O istnieniu zaś tego magazynu, jako o nowości Warszawskiej, może jeszcze nie wszystkim Czytelniczkom naszym wiadomo, dla tego też wspominamy tu o nim, zwłaszcza, że w Przewodniczce tegoż, znajdą Panie nasze wszelką rękojmię co do powierzanych robót, obok eleganckiej uprzejmości i cen jak najprzystępniejszych.

Wszystkie prawie nowomodne materje tej zimy, przyozdobione są w bukiety różnobarwne przerabiane na tle materji. Wystawione w oknach sklepów bławaty, suknie, chustki, i t. d., wszystkie taki deseń przedstawiają.

W chwili, kiedy wszyscy kulą się od zimna, w piecach się pali, nie od rzeczy przypomnieć, że pieców i kominów przed zupełnem wypaleniem zarzewia, zatykać

nie należy. Wielu taką nieostrożność przypłaciło życiem, a co najmniej, ciężką bardzo chorobą. Oby doświadczenie tak smutne, dla innych bez korzyści nie było, oby zima rozpoczęta do kroniki przypadków, podobnych już nie przydała.

Kurs wzorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 45; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 90 kop: 8, wartość kuponu kop: 42$^{2}/_{8}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 63, wartość kuponu kop: 22$^{7}/_{3}$.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 2 kop: 80 do rs. 2 kop: 84$^{3}/_{4}$; za garniec od kop: 91$^{1}/_{2}$ do kop: 93.

Ameryka. *New-York, 21go Paźdz:.*— Xiążę *Walji*, po trzydniowem pobycie w Bostonie, udał się wczoraj do Portland, zkąd odpłynie do Anglji. W Bostonie między innymi, przedstawiony mu był P. *Ralph Farnham*, ostatni żyjący amerykanin, który miał udział w bitwie pod Berker-Hill, podczas wojny o niepodległość Ameryki. — Jutro mają być otwarte podpisy na pożyczkę Stanów Zjednoczonych, wynoszącą 10 miljo: dollarów, a spłacalną w ciągu lat 20tu.— Jeden z tutejszych dzienników donosi, że P. *Molina*, Poseł Rzeczypospolitej Nicaragua, odkrył Rządowi Stanów Zjednoczonych istnienie rozgałęzionego spisku w południowych Stanach Unji, mającego na celu podbicie środkowej Ameryki i zaprowadzenie tam niewolnictwa. *Walker* miał być ajentem bogatych i znakomitych osób, uczestniczących w tym spisku. — W Haiti Rząd ma zaprowadzić sądy przysięgłych. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 4go Listopada.* — *Monitor* ogłasza dziś dwie depesze nadeszłe do Ministra marynarki od Vice-Admirała *Charner*, Dowódcy eskadry francuzkiej przy wyprawie Chińskiej. Datowane są 23 i 25go Sierpnia, z pokładu okrętu *Alarme*, pierwsza w Peiho, a druga w Tientsin.— Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie roku sądowego. Wszystkie sądy z swymi Prezesami, oraz Adwokaci z nowoobranym Dziekanem Panem Jules *Favre* na czele, znajdowali się na Nabożeństwie odprawionem przez Arcy-Biskupa Paryzkiego w Kaplicy Ministerstwa Sprawiedliwości. Posiedzenia Sądu Kasacyjnego, otworzył Adwokat Jeneralny *Guyho*, mową o stosunku tego Sądu do obecnych instytucji Francji, oraz o jego wpływie na rozwój wielkich zasad socjalnych. W Trybunale Cesarskim miał mowę Adwokat Jeneralny *Sapey*, o rodzinie *Seguier*, która od 16go wieku dała Francji szereg Ministrów i Adwokatów Jeneralnych.— Dziś nadeszła tu wiadomość o wielkiem zwycięztwie, odniesionem nad wojskami Burbońskiemi przez *Wiktora-Emmanuela*. Z depesz widać, że flota Sardyńska brała udział w tej walce, i że albo poprzednie doniesienia o oppozycji, jaką miał stawiać jej działaniom, Admirał Francuzki *Barbier de Tinan*, były mylne, albo też otrzymał nowe instrukcje.— Jenerał *Bosco*, bawiący obecnie w Paryżu, gotuje się powrócić do służby Króla Neapolitańskiego, gdyż 14go b. m. upływa termin, do którego zobowiązał się niewalczyć z przeciwnikami *Franciszka IIgo*. Podobno nie przyjął on świetnych obietnic, jakie mu czynił Rząd Sardyński, chcąc go skłonić do swej służby. (Ind: Bel:).

Donosiliśmy już o projekcie ochotników angielskich odwiedzenia Paryża, i ścieśnienia przez to węzłów między-narodowych między obu krajami. *Constitutionnel* ogłasza obecnie list Sekretarza Cesarskiego P. *Mocquard*, do P. *Klotz-Rowsell*, autora pomienionego projektu. W liście tym P. *Mocquard*, imieniem Monarchy, zapewnia ochotników o jak najlepszem przyjęciu, zostawiając do ich woli wskazanie tak terminu przybycia, jak innych szczegółów. (Ind: Bel:).

Włochy.— *Gaz: di Genova* donosi, że w skutku ostatnich zapewnień Austrji, tchnących pokojem, Rząd Sardyński postanowił cofnąć część wojsk z nadgranicy Weneckiej. Jedna brygada została już z tego powodu odesłaną na kwatery zimowe do Parmy.— Stowarzyszenia robotników z wyższych Włoch, odbyły w końcu Października kongres w Medyolanie i postanowiły na rok przyszły odbyć takowy w Rzymie, lub, gdyby to miasto nie było jeszcze wcielonem do Państwa Włoskiego, w innem, najbliżej Rzymu leżącem.— *Ricasoli* we Florencji wydał okólnik wzbraniający municypalnościom zajmowania się nadal polityką, i ograniczający je do właściwych attrybucji.— Wiadomość o upadku z koniem walecznego Jenerała *Bixio*, potwierdza się. Złamał on sobie nogę, ale życie jego nie jest w niebezpieczeństwie. (St: Anz:, Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Z korrespondencji dzisiejszych dowiadujemy się, że Piemontczycy, po zwycięztwie pod Garigliano, zajęli rzeczywiście miasteczko Mola di Gaeta, o ośm kilometrów na północo-zachód od Gaety. Pozycja ta jest nader ważna, i stanowiła, po Garigliano, niejako drugą linję obronną. Mając ją w ręku, armja sardyńska, przystąpi do właściwego oblężenia Gaety, która jeszcze długo bronić się może. Wojsko Neapolitańskie znajdowało się na linji Garigliano.

Prassa Angielska zajmuje się głównie rozbiorem wiadomej depeszy Lorda *Russel*. *Times* krytykuje nieco Gabinet, ale głównie z powodu sprzeczności jaka zachodzi pomiędzy tą depeszą a inną, przesłaną przed 8u tygodniami Sardynji; *Morning-Post* zaś roztrząsa depeszę i oświadcza, że takowa jest rozwinięciem zasad, w których obronie stawał Lord *Palmerston* od początku kwestji Włoskiej.

Dziennik wspomniony uważa dokument w mowie będący za najważniejsze oświadczenie polityczne z uczynionych dotychczas przez Anglję w kwestji Włoskiej. (Ind: Bel:).

Londyn, *6go Listop:.*— *Biuro Reutera* donosi, że Hr: *Rechberg*, rozesłał do Reprezentantów Austrji zagranicą okólnik.— Toż samo *Biuro* donosi pod d. 3m b. m. z Rzymu, że tam przybyły wielkie dostawy prowiantu i znaczny materjał wojenny dla armji francuzkiej.— Werbunek cudzoziemców do armji Papiezkiej wstrzymano.

Paryż, *5 Listop:.*— Eskadra Piemoncko-Neapolitańska, stoi na kotwicy o kilometr (około 1,500 łokci) odległości od wejścia do portu Gaeta.

Paryż, *6go Listop:.*— Podług nadeszłego tu telegramu z Sessa, wczoraj wieczór datowanego, znaczna liczba wojsk Królewsko-Neapolitańskich, pozostałych zewnątrz fortecy, przysłała Jenerałowi *Fanti*, propozycje kapitulacji.

Genua, *4go Listopada.* — Przy wczorajszem spuszczaniu na wodę fregaty parowej *Duca di Genova*, w obec Xiążąt krwi królewskiej i Hr: *Cavour*, zawaliła

się część muru warsztatowego i raniła kilka osób, mniej lub więcej ciężko. — Z Castelfranco przywieziono tu około 300 galerników. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Kluby w Anglji, powstały dopiero wtedy, kiedy się rozwinęły instytucje narodowe; to też przed *Elżbietą*, nie było żadnych podobnych zgromadzeń. Z pomiędzy klubów, które się utworzyły w Londynie w owym wieku poezji angielskiej, przezwanym złotem; najpierwszemi były kluby literackie. Najstarszy z nich, zbierał się w starej oberży, mającej za szyld: *Mermaid* (Syrenę), a znajdował się na ulicy *Friday-Street* (ulica Piątkowa). — Kiedy wprowadzono do jednego z klubów w Londynie *O'Currana*, sławnego irlandzkiego mówcę, nieodpowiedział on zrazu powszechnemu oczekiwaniu, bo długo bardzo nic a nic nie mówił; dopiero przy końcu wieczoru wniósł zdrowie wszystkich nieobecnych przyjaciół. Zdrowie to, stosowało się szczególniej do jego sąsiada przy stole, Lorda *Avoumorre*, Sędziego Irlandzkiego, który był bardzo wielki dystrakt, a często prawie zupełnie *nieprzytomny* sobie. Po niejakim czasie *O'Curran*, zawiadomił spokojnie Pana Sędziego, że piło jego zdrowie. Nie długo jednak Sędzia się pomścił, gdyż pewnego dnia, kiedy siedział na swojej ławce sędziowskiej, a *O'Curran* czytał obronę, usłyszano nagle brzydki ryk osła: „Panie *O'Curran*, zatrzymaj się pan, przestań pan czytać, dosyć mamy jednego." Adwokat zatrzymał to w pamięci, ale w chwili kiedy Sędzia czytał zdanie sprawy, ten sam ryk znów dał się słyszeć, a gdy *Avoumorre* rzucił w tamtą stronę niespokojne oko, wtedy *O'Curran* odezwał się: „To nic Milordzie! to tylko echo sądu."

Przy nadejściu obecnem ostatnich jesiennych transportów od źródeł, *wód mineralnych naturalnych*, mam zaszczyt uwiadomić niniejszem WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność, iż równie jak w latach poprzednich, tak i teraz przez cały czas jesienny, zimowy i początek wiosny, expedjować będę z tych ostatnich transportów nadeszłe wody, a mianowicie: Vichy wszelkich źródeł; Marjenbadzkie, Karlsbadzkie, Emskie, Egerskie, Salzbrunn, Szczawnickie, Rzegestowską, Krynicką, Iwonicką, Buską, Bussang, Spa-Pouhon, Adelheidsquelle, Soden, Champagner-Brunnen, Fachingską, Geilnauską, Gleichenbergską, Homburgską, Kissingen-Rakoczy, Kreutznach Elisenquelle, Lippspringe, Pyrmontską, Schwalbach, Weilbach; z gorzkich zaś: Fridrichshaller, Pülnauską i Saidschütską. W samem mieście expedycja będzie miała miejsce bez przerwy; na prowincję zaś wysyłki uskuteczniane będą o tyle o ile pora roku dozwoli. — F. *Sokołowski*, Aptekarz. — Ulica Senatorska, Nro 480, wprost Miodowej.

DONIESIENIA.

Czyjemby życzeniem było nabyć na własność **Nóty** w partyturach, na Wojskową Muzykę, tak nazwaną Strzelecką, raczy się zgłosić pod Nr 149 przy ulicy Wązki Dunaj; oraz przyjmują się wszelkie zamówienia na Wieczory Tańcujące, tak na dużą **Muzykę**, jako i małą, oraz Skrzypce z Fortepjanem. Także dla chcących pobierać **Lekcje** na Fortepjanie lub Skrzypcach, tamże wiadomość. — **Antoni Jacobi.**

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania **MUFKA**, z wyborowych Soboli, świeżo sprowadzona, za cenę Rs. 180, t. j. niżej o kilkadziesiąt rubli, od ceny kosztu, i **Okrycie** Gronostajowe, podszyte białym atłasem, za cenę Rs. 75. Wiadomość w domu Kona, na rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej, w mieszkaniu Pani Dymińskiej, na 2m piętrze w oficynie, od godziny 3ej do 6ej wieczorem.

Cukiernia pod firmą **K. Grohnert**, pod Nr 461 przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej exystująca, ma zaszczyt uwiadomić, że jak dawniej, tak i w tym roku, na dzień **8go MARCINA**, t. j. w Niedzielę d. 11 b. m. i r. przypadający, przysposobiła znaczną ilość **MARCEPANÓW** i **TORTÓW** w kształcie **GĘSI**, rozmaitej wielkości, po cenach od kop: 5, do Rs. 1 kop: 50; i tak zwane **Martin Herne**, od kop: 3 do kop: 30, z massą migdałową i orzechami, z czem poleca się łaskawym dla niej Osobom.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1. (W mierze).

TIVOLI

W przyszłą **Niedzielę**, odbędzie się drugi z rzędu **WYKŁAD WYŻSZEJ MAGJI**, z **Programami nader ciekawemi**, przez znanego powszechnie **Magika** P. Ludwika **Royer**. Początek o godzinie 7ej wieczór; Cena wejścia kop: 15. Oddzielne wejście do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże Wchód oświetlony. — O następnych wykładach tegoż Magika, nie omieszkamy donieść Szanownej Publiczności.

Jutro, w znanym Zakładzie P. M. *Mejsera*, pod Nr 411. dostać będzie można przez dzień cały **BLUTWURST** i **LEBERWURST.**



Na **BAWARJI** przy ulicy Bednarskiej, pod znakiem Xiężyca, jest nowo-wstawiony **BILLARD**, a partje dziennie kosztują **gr: 3**, zaś wieczorne **gr: 4**, oprócz Świąt. — Tamże jeszcze **Bajki Rozbickiego, Śpiewy, Ramotki** i inne, są do sprzedania.



OSTRYGI WYBOROWE nadchodzą codziennie do Handlu **ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO**, pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

OSTRYGI Świeże codziennie w Handlu **J. STOCZKIEWICZA**, przy ulicy Miodowej Nr 486.

KASZTANY tegoroczne świeże i **JABŁKA** Tyrolskie, otrzymał i poleca Handel **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym.

OSTRYGI, codzień świeże, nadchodzą do Handlu W. **Hempla**, ulica Długa Nr 590, za zabudowaniami Katedry Prawosławnej.

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI Natives świeże, nadeszły do Handlu Jana Riedel przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

OSTRYGI *Holsztyńskie, Ostendzkie* i *Natives*, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym № 474.

W Drukarni Kurjera Warszaw. — Wolno drukować, dnia 28 Paździer: (9 Listopada) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.

Przyjechali do Warszawy.

X. Czerniewski Piotr Kanonik z Brochowa nr 556; Górski Konst: Ob: z Woli Pękoszewskiej nr 625; Kamiński Józef Ob: z Sokołowa nr 603.

Wyjechali: Golicyn Sergjusz Xiążę do Starej Wsi; X. Wójcicki Józef Kanonik do Chełma; Wiewiórowski Leon Ob: do Siemianowa.

Przyjechali koleją żelazną: Zawisza Jan Obyw: z Krakowa nr 413; Zybin Alex: Żona Radcy Kol: Kamerjunkra Dworu J. C. MOŚCI z Paryża nr 1741.

Wyjechali koleją żelazną: Frenkel Ant: Baron do Paryża; Hilke Hen: Radca Dworu do Prus; Hr: Merolla Wiktorja Żona Sekr: Missji Neapolitańskiej w Petersburgu do Paryża.

DONIESIENIA.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Listopada r. b., w Biurze Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 744, odbędzie się publiczna licytacja, na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Kalisza, na czas od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., do dnia 19 (31) Grudnia 1862 roku, na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego Dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu opieczętowanych deklaracji, przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy też deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się summa Rs. 41,004, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści jeden tysięcy cztery, rocznie przez niewypłatnego dzierżawcę postąpiona, od której offerty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny. Jeżeliby jednak konkurenci nie chcieli licytować pomienionej dzierżawy od ceny oznaczonej, mogą zaraz w tym samym terminie, podać w deklaracjach opieczętowanych offerty, jakie za odpowiednie wartości dochodów uważać będą.

Szczegółowe warunki do licytacji w Biurze Komissji Skarbu, Wydziale Dochodów Niestałych, Sekcji Konsumcyjnej, każdodziennie oprócz Świąt, od godziny 9ej z rana do 3ej z południa, przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, wedle wzoru poniższego napisane, będą przyjmowane przez przewodniczącego licytacji Członka Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, w miejscu i dniu oznaczonym, do godziny 11ej z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji, odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, dalsza głośna licytacja od summy, jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się, i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się, w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji stanąć miała kompanja, winna ona upoważnić jednego ze swoich członków, do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączone być winny oryginalne kwity na vadjum, w summie Rs. 4,101, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sto jeden, gotowizną, listami zastawnemi wraz z kuponami, lub innemi papierami, wedle przepisów na vadja przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego, lub Kassy Głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji, warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach deklaracji, oprócz adresu do Komissji Skarbu, domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja na dzierżawę, dochodów konsumcyjnych miasta Kalisza."

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 12 (24) Października r. b., Nr 55,872, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadjum, w summie rubli srebrem cztery tysiące sto jeden, do depozytu Banku Polskiego, lub Kassy Głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych miasta Kalisza, na czas od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. 1860, do dnia 19 (31) Grudnia 1862 r., płacić Skarbowi rocznie summę Rs. N. (wypisać literami), poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N., dnia N., miesiąca N. 1860 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Offerta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności pluslicytanta, zaraz od chwili złożenia deklaracji, lub podpisania protokułu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, Skarb Królestwa zaś obowiązuje dopiero w tenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną, i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości vadjum przy licytacji złożonego, ale i do wysokości straty, jakaby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikła, a która po potrąceniu vadjum, z majątku odstępującego ściągniętą będzie, że deklaracje nie w oznaczonym powyżej terminie, lecz później złożone, nie zostaną przyjęte, tudzież, że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane, oraz świadectwem kwalifikacyjnem i kwitem na złożone vadjum nieopatrzone, jako też warunkowe, będą nieważnemi.— Warszawa dnia 12 (24) Października 1860 r.—Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego, Radca Stanu, **Muszyński.** Dyrektor Kancellarji, Radca Stanu, **Parzelski.** Naczelnik Sekcji, **Słomkowski.**

SPRZEDAZ
DÓBR ZIEMSKICH

Mając poruczenia od różnych Obywateli Gubernjów **Wołyńskiej, Podolskiej** i **Kijowskiej,** do wyszukania Kupców na różne **MAJĄTKI ZIEMSKIE,** w tychże Gubernjach położone, składające się, z Miasteczek, Włości i Wsiów, mających od kilkuset do kilkunastu i kilkudziesięciu tysięcy dziesiatin gruntu, — a także **LASY** bez włościan do zaprowadzenia Fabryk Cukrowych, Żelaznych, Szklanych, etc:, etc. — Zawiadamiam strony żądające nabycia Dóbr Ziemskich, że wszelkie szczegółowe objaśnienia tak co do Dóbr sprzedających się, jako i warunków sprzedaży, na każdą rekwizycję pismem strachowym czyli rekomendowanym do miasta Gubernjalnego **Żytomierza,** do mnie nadesłaną, udzielić mogę,

Aloizy Syn Florjana, Szczepanowski.

POKÓJ w każdym czasie, jest do najęcia przy ulicy Podwal w domu W. Dyzmańskiego Nr 497, na dole, w lewym pawilonie. Wiadomość bliższa na miejscu. — Tamże potrzebna jest **PANNA** uzdatniona do krawieczczyzny, oraz **PANNY do nauki.**

Jest do sprzedania **POWÓZ** zupełnie nowy, z jednej z lepszych fabryk tutejszych, z rekwizytami. Wiadomość każdego czasu pod Nr 1734 przy ulicy Wiejskiej, u Stangreta Jana.

Na jednej z linji Kolei Żelaznej, wkrótce otworzyć się mającej, jest do Odwynajęcia 5 FOXALI bardzo korzystnie położonych, chęć mający i posiadający KAUCJE w gotowiznie, zgłosić się mogą po informacje do Cukierni W. *Semadeniego,* przy ulicy Niecałej. Listy tylko *franco,* będą przyjmowane.

PARASOL znaleziony wieczorem w Niedzielę 4 Listopada, w dorożce Nr 468, można odebrać za udowodnieniem, z Handlu Szkła i Porcellany K. Cybulskiego, pod Nrem 496 przy ulicy Senatorskiej.

W skutek żądania Pana B. J. W., w Dodatku do Kurjera Warszawskiego Nr 292 objawionego. Zawiadamiam, że posiadam **Lokal**, w domu pod liczbą 1788 przy ulicy Sto-Jerskiej, który się składa z Salonu, dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z Piwnicą. Lokal ten posiada dwa fronty, gdyż okna jego wychodzą na Ogród Krasińskich i ulicę Sto-Jerską, jest on do wypuszczenia każdego czasu i za zniżoną cenę. Wiadomość na 1m piętrze.

Do rozmowy językiem Francuzkim, z 9-letnią Panienką, poszukiwaną jest zaraz **FRANCUZKA**, około **lat 12 mająca**. — Wiadomość u JW. Właścicielki domu Nr 655 przy ulicy Leszno.

W Zakładzie Galanteryjno-Introligatorskim W. KREUSCH,
przy ulicy Żabiej, obok Saskiego Ogrodu, na 1em piętrze. Przysposobiono znaczną ilość **XIĄG Buchhalteryjno-Handlowych**, we wszelkich formatach, oraz i gatunkach papieru krajowego i zagranicznego. **PAPIERU** liniowanego na **Conto-Current**, Atramentu, Kajetów liniowanych i czystych, ozdobnie oprawnych i t. p. — Wszelkie zaś **obstalunki** jak najakuratniej na czas żądających, uskuteczniają się.

W domu pod Nrem 404 na Krako:-Przedm:, naprzeciw Śgo Krzyża, jest do sprzedania para gniadych **Koni** mierzynów; również lekki **Kocz** mało używany, z Kufrem do podróży i całym Zaprzęgiem. Stróż miejscowy wskaże Właściciela.

OSOBA znająca język Polski i Niemiecki, szuka miejsca za **BONĘ** lub do zarządu gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość bliższa pod Nrem 739 przy ulicy Tłomackie, w Zakładzie Przytuliska.

Potrzebną jest **PANNA** zdatna do robienia Strojów Damskich do miasta Kijowa. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nalewki pod Nr 2254, w Fabryce Krynolin.

Z powodu nie dojścia do skutku **licytacji**, naznaczonej w Mińskiej Izbie Skarbowej, na dostawę **Prowjantu** do niektórych Magazynów i Punktów tej Gubernji na rok 1861, naznacza się powtórna licytacja w Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji, dnia 4 (16) i 8 (20) Listopada r. b. — Jenerał-Intendent Armji, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w tych licytacjach, ażeby przybyli do Zarządu w terminie wyżej oznaczonym, z odpowiedniemi kaucjami, nadmieniając, iż takowa licytacja odbywać się będzie podług warunków ogłoszonych w Kurjerze Warszawskim NN 257, 265 i 268. — Jenerał Intendent *Sinelnikof*. — Naczelnik Wydziału, *Trzeciak*.

Do Handlu pod firmą *Bernhard*, przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej, nadeszły **SZYNKI** Bajońskie, **KIEŁBASY** Frankforckie, Węgierskie i Krakowskie, **SALAMI** Werońskie, **SPROTY** Duńskie, **SERY**: Chester, Limburski, Szwajcarski, Holenderski, Nefszatelski, i inne.

Kompletnie do **Strojów** uzdatniona **PANNA**, może mieć obecnie pomieszczenie w Magazynie Mód pod Nr 543B, exystującym.

Pod Nr 33 nowym przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia **POMIESZKANIE** z Meblami, w oficynie na dole, złożone z dwóch Pokoi i Kuchni, z przegrodzonym Przedpokojem. Pomieszkanie to jest suche i ciepłe, położone w dziedzińcu czystym i obszernym.



ŚWINIĘ białą przybłąkaną odebrać można pod Nr 661 przy ulicy Leszno, na Działyńskiem, u Stróża.



BUHAJE HOLENDERSKIE czystej krwi, różnego wieku, są do nabycia po cenach stałych w Dobrach Minoga w Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej.



DWA POKOJE porządnie umeblowane, z **Fortepjanem** lub bez i Piwnica na drzewo, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 Lit: E, na drugiem piętrze od frontu, po prawej stronie.

W Gubernji Lubelskiej Powiecie Łukowskim, w majątku ziemskim Wilga nad Wisłą położonym, odległym o mil 7 od Warszawy, o wiorst 16 od Garwolina, a o wiorst 6 od Miszewa, jest do **rozkolonizowania** około **500** morgów n. p. **GRUNTU** ornego, w części górnego, w części powiślańskiego.— Tamże jest do sprzedania kilkaset funtów **Chmielu**. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u właściciela lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 8, na pierwszem piętrze.



Jest do sprzedania **KOCZ-KARETA** na ressorach stojących, z 4ma Walizami, w dobrym stanie. Wiadomość w Cytadeli, w Traktjerni Kupca *Maszkowa*.

Nagrody Rs. 12. — W Poniedziałek dnia 5go b. m., jadąc wieczorem z Fabryki Mackin na Solcu, przez Aleę Jerozolimską, ulicą Żelazną i Chłodną, zgubione zostały **cztery sztaby MIEDZI** kutej. Kto takowe odniesie lub wskaże gdzie się znajdują, pod Nr 933 przy ulicy Chłodnej, otrzyma Rubli 3 od każdej sztuki.

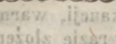


W Hotelu Europejskim, jest **Kareta** do odesłania do Moskwy; ktoby sobie życzył jechać tą karetą tamże, może się zgłosić do Szwajcara tegoż Hotelu, pod Nr 38, u Pawła Służącego.



NAGRODY Rs. 25.
Dnia 3go b. m. wiecz:, między godziną 7 a 12, jadąc z ulicy Chmielnej na Orlą, zgubioną została **BROSZA** w kształcie liścia zielono emeljowanego, w środku chrabąszcz z **Brylantów**, z skrzydłami **Rubinowemi**. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrócenie takowej na ulicę Chmielną pod Nr 1260 na pierwsze piętro, do mieszkania W. Behr. Najuprzejmiej uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na podobny przedmiot.

Doktor *Lisicki*, z Fakultetu Paryzkiego, po dwudziestu ośmiu latach pobytu we Francji, powróciwszy do kraju, zamieszkał w Żychlinie pod Kutnem, gdzie medycynie, chirurgji i sztuce położniczej oddawać się będzie. Osoby zostające z nim w korrespondencji, zechcą adresować: w Żychlinie przez Plecką Dąbrowę.



MAGAZYN MÓD

I Fabryka Kapeluszy Słomkowych, od lat kilkunastu exystujący w Warszawie przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania wraz z odstąpieniem **Lokalu**, pod korzystnemi warunkami. — **BONA** Niemka, świeżo z Prus przybyła, lat 18 wieku, życzy sobie miejsca w Warszawie lub na Prowincji. **KOBIETY do zarządu** w gospodarstwie, uzdatnione i praktyczne, są do pomieszczenia, jako też różni **Officjaliści** do gospodarstwa. — Wiadomość w Biurze Informacyjnym **K. Puławskiego** i Spółka w Warszawie pod Nr 419 Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty.

APTEKA SSrów *Minecz* w Wieluniu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość powziąść można na miejscu, lub za porozumieniem listownem franco.

Na żądanie Dziedzica Dóbr Końskie Wielkie, w Okręgu Konieckim, Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej położonych, odbędzie się w Kancellarji podpisanego Rejenta w Radomiu, dnia 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 11stej z rana, dobrowolna publiczna licytacja **wydzierżawienia** na lat sześć **PROPINACJI** w mieście Końskich i obrębie konsumcyjnym z czynszami, gruntami i zabudowaniami do tejże propinacji należącemi. Vadium do licytacji wynosi Rs. 6,000, od którego dzierżawca procent 5% rocznie w ciągu pierwszych lat trzech potrącać sobie będzie, w miesięcznych ratach czynszu; w ciągu zaś drugich lat trzech, summa wadjalna Rs. 6,000, potrąci się w czynszu dzierżawnym, w odpowiednich miesięcznych ratach bez procentu. Utrzymujący się przy licytacji, na poczet czynszu za rok pierwszy zaraz po licytacji zapłaci do rąk Dziedzica Rs. 2,250, z możnością strącenia tej kwoty z rat miesięcznych w roku pierwszym. Zresztą czynsz ma być płacony miesięcznemi ratami z góry. Obszerniejsze warunki, są do przejrzenia u podpisanego Rejenta, jak również w Zarządzie Dóbr Końskie Wielkie. O szczegółach dzierżawy tej na gruncie wszelkie wiadomości udzielone być mogą. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 7,500 rocznego czynszu. — Radom d. 12 (24) Października 1860 r. — Michał *Przychodzki*, Rejent K. Z. G. R.

Dnia 8 (20) Listopada r. b. przy Urzędzie Piotrków, od godziny 10 z rana, będą sprzedawanemi towary zagraniczne skonfiskowane, ocenione na rs. 322 k. 85.

Do **SKŁADU** mego w domu Wgo Bersohn, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, nadszedł w tych dniach z Anglji, świeży transport **CEMENTU PORTLANDSKIEGO Robinsa et C°**, z tego samego gatunku, który jest zakontraktowany do budowy Mostu stałego na Wiśle; tudzież **CEGŁY Ogniotrwałej** (Chamott-stejne), nie naśladowanej, z cechami najcelniejszych Fabryk, oraz **GLINY Ogniotrwałej** (Chamott-thon); **WĘGLI** Kowalskich, **KOKSU, STALI resorowej, FILCU** czyli **Steinpappe,** do pokrycia dachów i **GUANA Peruwiańskiego.**

Stanisław **Baumann.**

Dom z czterema oficynami murowany, w dobrym stanie, z obszernym dziedzińcem i ogrodem, do sprzedania na 10% procent, pod dogodnemi dla kupującego warunkami, lub zamiany na Dom mniejszy. Bliższa wiadomość u W. J. Jaruntowskiego, przy ulicy Leszno Nr 674, na dole, codzień od godziny 11ej z rana.— Tamże różnych rozmiarów **Majątki ziemskie** powierzone do sprzedaży.

Pierwszy Transport **DAKTYLI, KASZTANÓW** (Maroni), **KIEŁBASY** Brunszwickie, **BULJON** Francuzki z Truflami, **CHESTER** Angielski i **SOSY**, nadeszły do Składu Win i Korzeni S. *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Świat. **WINOGRONA** Węgierskie zupełnie słodkie nadchodzą dwa razy w tygodniu.

Dom Komissowy Krakowski, pod firmą W. Wielogłowski i Spółka.—Zawiadamia, iż uzyskawszy od Domu Angielskiego PP. Naylor-Vickers et Comp:, (najpierwszych Fabrykantów stali), wyłączny przywilej Agencji i Komissu na Cesarstwo Austrjackie i Królestwo Polskie, przyjmuje obstalunki na dostawę tego towaru, tak w sztabach, jak i gotowych wyrobach, osi, resorów i stalowych kół (tyres) do kolei żelaznych, oraz narzędzi fabrycznych. Administracje więc kolei żelaznych, fabryki narzędzi rolniczych, oraz inni przedsiębiercy i osoby prywatne, któreby sobie nabycia stali po cenach fabrycznych życzyły, raczą wejść w umowę z Domem Komissowym Krakowskim.— Zwraca się szczególniej uwagę Ich Excellencji Xięży Biskupów, oraz WW. Xięży Proboszczów, iż tylko w Warsztatach PP. Naylor-Vickers et Comp:, wyrabiają się **Dzwony stalowe,** które są od spiżowych tańsze, trwalsze i o połowę lżejsze, wydają zaś głos tak melodyjny i donośny, że już na całym zachodzie przyznane im pierwszeństwo nad spiżowemi. Dzwony te dostarczyć Fabryka może wedle żądania, na różne tony muzyczne i na różne rozmiary, począwszy od 18 cali średnicy, aż do 36 i wyżej. Dom Komissowy Krakowski kilka już takich sprowadził i od ręki pozbył; ma więc nadzieję, iż dzwony te pozyskają szerokie w naszym kraju obywatelstwo. Pragnący takowe nabyć, raczą nam podać rozmiary, a Dom Komissowy pospieszy z oznajmieniem ceny i warunków dostawy.

SKŁAD GŁÓWNY

MYDŁA i ŚWIEC

z Fabryki W. K. PIOTROWSKI et Com:

W LUBLINIE,

Otwarty i zaopatrzony został w dobór **Świec** łojowych białych dobrze palących się, oraz **Mydeł** tak zwyczajnych jako też toaletowych; zczem mają zaszczyt polecić się WWPP. Obywatelom. Wszelkie obstalunki akuratnie załatwiane będą.

Uwiadomienie dla cierpiących na nogi.
(Na odciski czyli nagniotki).



Podpisana ma honor donieść, iż Odciski, odzięblenia i wrastanie paznogci, bez najmniejszego bólu w dwudziestu minutach, wyleczyć obowiązuję się. — Przytem polecam mój **Plaster** na odciski, znany już Publiczności tutejszej ze swych niezawodnych skutków, do którego dołącza się Przepis używania tegoż. **Balsam Paryzki,** na odzięblenie, gojący je w 24 godzinach;— **Universal-Balsam** na reumatyzm, oraz wyborną **Pomadę** konserwującą i upiększającą włosy, która nawet łyse głowy pokrywa jak najmocniejszym włosem w bardzo krótkim czasie; Cena Słoika od kop: 45 do Rubla. — Hotel Polski Nr 49, ulica Długa. — Franciszka z *Drejlingów Rosenkranz*, Królewsko-Pruska nominowana **Operatorka.**

PIECE i SKAŁY wapienne w dobrach Zakrzew Wielki o milę od m. Radomska, przy drodze żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, są do Wydzierżawienia na kilkoletnią Dzierżawę. Droga do miasta Radomska jest wyszosowana; o warunkach można się dowiedzieć na miejscu u Dziedzica dóbr Zakrzew Wielki.

Fabryka Pokostu bez woni, P. Jana Pauls Syna w Wiedniu: na Landstrasse, Marokaner Gasse Nr 517.—Uprasza PP. posiadaczy terpentyny, oraz kupców i Fabrykantów wyrobem lub sprzedażą tego produktu zajmujących się, ażeby ceny hurtowne onego, jako też i próbki, raczyli posłać pod wyżej wymienionym adresem, wprost lub przez pośrednictwo Domu Komissowego Krakowskiego, pod firmą W. Wielogłowski i Spółka.

TEKTURA KAMIENNA SMOŁOWCOWA
wyborowa,

przez Królewsko-Pruskie Ministerjum patentowana, i za **zabezpieczającą od ognia** uznana, sprzedaje się po umiarkowanych cenach, i uskuteczni się nią pokrywanie dachów.

Bracia Luxenburg,
przy ulicy Elektoralnej Nr 747.

Magazyn Ubiorów Mezkich A. ŻEBROWSKIEGO, istniejący od lat 9u przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej Nr 577, przeniesiony został na ulicę Bielańską pod Nr 609, dom od ulicy Długiej.

LOKAL NA 1szym PIĘTRZE

Frontowy, bardzo ozdobny, składający się z 9u Pokoi, oprócz tego z Salonu z Balkonem i Przedpokoju, z Kuchnią Angielską, Spiżarnią i z wszelkiemi wygodami, ze Stajnią i Wozownią, lub bez tychże: **DWA POKOJE** Kawalerskie na dole świeżo odnowione; oraz **PIWNICE** obszerne na Skład Win służyć mogące, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Miodowej, w domu *Stanisława Lesser*, Bankiera, Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy domu.

Nowy Pokost bez woni.— Wiadomo jest, iż naczynia drewniane, jakkolwiek szczelnie zrobione, przepuszczają mniej więcej płyn w sobie zawarty, a tem bardziej wszelkie płyny tłuste i lotne, jako to: oliwę, olej, naftę, terpentynę, a wreszcie spirytus i melas cukrowy, oraz syropy. Dla zapobieżenia tej niedogodności, która wielu strat w Handlu i w przemyśle staje się przyczyną, wynalazłem nowy zupełnie pokost, który beczki i inne naczynia od przeciekania stanowczo zabezpiecza. Pokost mój nie ma żadnej woni, a tem samem ani płynom ani naczyniom udzielać jej nie może. Przeciągnienie zaś jednorazowe, (a natychmiast schnące), wystarcza, aby zapobiedz ulatnianiu się płynów, przeciekaniu naczyń, a razem te ostatnie zachować od gnicia. W dowód skuteczności mego pokostu, mam zaszczyt przytoczyć, że stowarzyszenie żeglugi parowej na Dunaju, przyjmuje do ładugi te tylko naczynia, naftą, olejami i oliwami zapełnione, które moim uprzywilejowanym pokostem są pociągnięte. Funtów 50 tego pokostu, wystarcza na naczynie od 80 do 100 wiader w sobie mieszczące.—Bliższej wiadomości udziela i próbki po 40, 80 do 120 funtów posyła, po 20 fwa, czyli 80 Złp. za centnar.—**Johann Pauls**, Sohn, Landstrasse, Marokauer Gasse Ner 517 w Wiedniu. — Obstalunki przyjmuje również **Dom Komissowy Krakowski.**



W Fabryce F. *Sakowskiego* przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1344, są gotowe do sprzedania i wynajęcia **PIANINA** o 7u oktawach, pełny przyjemny ton wydające i trwałej budowy.

Pięć **POKOI** i **SALON**, na 1em piętrze, z dwoma Balkonami, Kuchnią, Piwnicą, oddzielną Górą i Schowaniem na sprzęty gospodarskie, przy ulicy Żabiej, wprost bramy Ogrodu Saskiego. Mieszkanie zdrowe i bardzo przyjemne, do wynajęcia zaraz, Informacja u Rządcy domu, a ostateczne porozumienie się z poprzednim Lokatorem.



Jest do sprzedania **Wolancik** mało używany, z Koniem i Chomontem angielskiem, do pojedynki, może być sprzedany osobno Wolant lub Koń; wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 658.



KOCZ KARETA na dawnych ressorach, mocno zbudowany, Warszawskiej fabryki, zdatny do wygodnej podróży, jest do sprzedania za nizką cenę w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u Rządcy.

Przy głównym Sztabie Zachodniego Okręgu w Twierdzy Nowogeorgiewskiej, odbędzie się dnia 2go Grudnia licytacja, a 7go Grudnia r. b. przetarg, na przewóz w ciągu 1861 roku, lądem, **różnych ciężarów** z Twierdz Nowogeorgiewskiej, Brześć-Litewskiej, Iwangorodzkiej, Zamościa i Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, tak do Cesarstwa jako też i w różne strony Królestwa Polskiego.



W mieście Głnym **Radomiu**, przy ulicy Warszawskiej pod Nr 115, wprost domu Pocztowego a blizko gmachu Resursy i innych, gdzie także Biuro Powiatowe przeniesione być ma, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** drewniany, o siedmiu Pokojach, gontem kryty, z dwoma wchodami, dwoma Spiżarniami i Kuchniami, z oddzielną Oficyną, o czterech Pokojach drewnianą i takiemiż zabudowaniami na Drwalnię, Kurniki i Trzodę; niemniej Stajnie i Wozownie murowane; przytem **OGRÓD** obszerny owocowy i warzywny, pośród którego rzeczony Dom i Zabudowania są położone. Plac frontowy od ulicy osztachetowany, obejmuje szerokości łokci Warszawskich 123½, ogólnej długości w trzech przestrzeniach, łokci 292, całej zaś obszerności łokci kwadr: 14,804. Wiadomość o warunkach nabycia u Wgo Kłossowskiego, Patrona przy Trybunale Cyw: w Radomiu, lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1252, przez bramę w lewo, na 2em piętrze.

OBSTALUNKI NA DRZEWO

zupełnie suche, sążeń trzy-łokciowy dobrej miary Grabiny Rs. 10, Dębiny Rs. 9 Kop: 50. Odstawa odbywa się prosto z lasu pod ścisłym dozorem. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 651 (dom pod Lipką), na 1m piętrze.

Do Handlu **Jana Gridina 2go**, przy ulicy Nowy-Świat, obok Wareckiej, nadszedł świeży transport **Kawioru** Astrachańskiego, prasowanego; **Winogron** prawdziwych Astrachańskich; **Buljonu**, **Groszku** zielonego; **Musztardy** prawdziwej Sareptskiej, **Konfitur** suchych i płynnych, **Sieci** do łowienia ryb, **Laku czarnego**, oraz innych rozmaitych towarów dostatek, po powrocie z Moskwy, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, polecając się łaskawym względom.— Kupiec **Jan Gridin 2gi.**

Rs. 6,000, jest do odstąpienia na dom tu w Warszawie, których termin wypłaty jest dnia 1go Października 1863 r. — Dla braku miejsca, jest do sprzedania **Żyrandol** rzadkiej piękności, bronzowy, o 24ch świecznikach, wcale nieużywany, za połowę ceny kosztu, oraz Łóżeczko dziecinne masyw mahoniowe, Simlera roboty. Wiadomość w Warszawie pod Numerem 2410/11, na pierwszem piętrze od frontu.

Rs. 2,250, potrzebne są zaraz na Dobra, wartości przeszło 30,000 Rs. w Guberoji Warszawskiej położone; wiadomość bliższą można powziąść w domu Ner 639, przy ulicy Trębackej, w Dystrybucji Tabaki i Tytóniu.

Kolczyki brylantowe z turkusami, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Wspólnej pod Nr 1637, w oficynie na 1m piętrze. — Tamże jest do zbycia **Suknia** z ciężkiej jedwabnej materji w kraty, zupełnie nowa.

P A N N Y

kompletnie zdatne, i za dobrą Pensję, potrzebne są do Magazynu P. *Majkowskiej*, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 497.



W dniu 7 b. m. wybiegł **PIESEK** z domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1402, czarny, mały, czerwono podpalany pod brzuchem i szyją, długie uszy kosmate, mordkę krótką. Kto takowego znalazł lub wyśledzi, raczy pod wyż wymieniony Numer dać wiadomość, za nagrodą Rs. 5.



W tych dniach do obozu na Bielanach przybłąkał się **PIES** duży, polowy, rassy Kurlandzkiej, tarantowaty. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać go może w mieście Grójcu, od Siergiejewa, żołnierza 1go Sapernego Bataljonu.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 28 Paździer: (9, Listopada 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*